

# Mirosław Nesterowicz

---

## Odpowiedzialność cywilna hoteli za pieniądze, papiery wartościowe, kosztowności, rzeczy mające wartość naukową lub artystyczną

---

Palestra 30/4(340), 4-15

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

którym był podczas hitlerowskiej okupacji, jak adwokat do końca i całkowicie oddany swemu powołaniu korporacyjnemu.

O takich jak adw. Gluza mówi się nad grobem: adwokatura polska poniosła bolesną stratę.

Że nie są to słowa wynikające z prostej konwencji bólu i żalu z odejścia dobrego kolegi, ale przede wszystkim wybitnego działacza samorządowego — świadczyły rzesze adwokackie, które w bardzo mroźny dzień pogrzebu pochyliły się nad tym grobem, świadczy o tym znakomite wystąpienie pośmiertne o śp. Lucjanie wygłoszone przez wicedziekana Warszawskiej Rady Adwokackiej adw. Andrzeja Rościszewskiego, świadczą wreszcie serdeczne słowa o Zmarłym Koledze kierownika Zespołu Adwokackiego Nr 3 adw. Wacława Sudziarskiego.

Odejście z naszych szeregów adwokata Lucjana Gluzy stworzyło wielką lukę. Naszą rzeczą jest zewrzeć front i iść naprzód w pracy ku nowym przeznaczeniom.

adw. Andrzej Bąkowski

## MIROSLAW NESTEROWICZ

### **ODPOWIEDZIALNOŚĆ CYWILNA HOTELI ZA PIENIADZE, PAPIERY WARTOŚCIOWE, KOSZTOWNOŚCI, RZECZY MAJĄCE WARTOŚĆ NAUKOWĄ LUB ARTYSTYCZNĄ**

*Autor, wskazując na ogólne podstawy odpowiedzialności hoteli i podobnych zakładów w kodeksie cywilnym, omawia tę odpowiedzialność w odniesieniu do utraty lub uszkodzenia pieniędzy, papierów wartościowych, kosztowności, rzeczy mających wartość naukową lub artystyczną. analizuje ponadto możliwość wyłączenia tej odpowiedzialności oraz zagadnienia odszkodowawcze.*

I. Odpowiedzialność cywilna hoteli za rzeczy wniesione przez gości hotelowych jest wzmożona, bo oparta na zasadzie ryzyka, co oznacza odpowiedzialność niezależną od winy utrzymującego hotel lub osób w hotelu zatrudnionych. Motywy tak surowej odpowiedzialności, ukształtowanej już w prawie rzymskim<sup>1</sup> i stanowiącej potem wzór dla większości XIX- i XX-wiecznych ustawodawstw cywilnych, w tym także polskiego kodeksu zobowiązań z 1933 r., są zrozumiałe. Od wieków istniała konieczność daleko idącej ochrony mienia podróżnych, nad którym utrzymujący hotel jest obowiązany sprawować pieczę w sposób mniej lub bardziej bezpośredni. Gość hotelowy ma prawo oczekiwać, że jego mienie wniesione do hotelu będzie należycie chronione przed kradzieżą, zniszczeniem, uszkodzeniem czy zagubieniem. Ma także prawo mieć pełne zaufanie do zakładu, w którym się zatrzymuje. Sam nie ma możliwości ciągłej i wyłącznej pieczy nad swymi rzeczami ani też nie może ich oddać na przechowanie, gdyż są mu potrzebne do codziennego użytku. Natomiast stały kontakt z mieniem gościa ma służba hotelowa, utrzymująca porządek w pokojach i innych pomieszczeniach. Z drugiej strony hotel, którego działalność ma charakter zawodowy i zarobkowy, powinien ponosić ryzyko

<sup>1</sup> Por. R. Taubenschlag, W. Kozubski: Historia i instytucje rzymskiego prawa prywatnego, wyd. IV, Kraków 1947, s. 238; K. Kolańczyk: Prawo rzymskie, wyd. II, Warszawa 1976, s. 417—418, s. 441.

polegające na odpowiedzialności za sam fakt powstania szkód w rzeczach gości hotelowych. Odpowiedzialność hoteli na zasadzie ryzyka jest powszechnie przyjęta na świecie, a w Polsce unormowana została w art. 846 § 1 k.c. Jej zasadność nie budzi wątpliwości.<sup>2</sup> Powstaje jedynie kwestia jej zakresu.

Odpowiedzialność cywilna hoteli przewidziana w kodeksie cywilnym ma zastosowanie do podobnych zakładów świadczących usługi hotelarskie (noclegi i inne świadczenia), jak np. motele, pensjonaty, domy wycieczkowe, schroniska, pokoje gościnne (zarząd. Przewodniczącego GKT z dn. 24.VI.1985 r. w sprawie rodzajów i kategorii zakładów hotelarskich, obozowisk i domków turystycznych, MP Nr 25, poz. 193), a także domy wczasowe i profilaktyczne zakłady służby zdrowia (sanatoria, prewentoria). Stanowisko to zostało ustalone w orzecznictwie sądowym przy odpowiedniej wykładni kryterium „zarobkowości”, która, jak słusznie twierdzi A. Szpunar, w zasadzie zbieżna jest z pojęciem zawodowego charakteru świadczenia usług.<sup>3</sup> Odnótować tu należy zwłaszcza: orzec. SW dla m. st. Warszawy z dn. 2.V.1960 r. II Cr 574/60 (OSPiKA 1960, poz. 259), w którym sąd przyjął odpowiedzialność FWP za rzeczy skradzione powodowi w domu wczasowym; orzec. SN z dn. 5.III.1971 r. III CZP 6/71 (OSNCP 10/1971, poz. 170), w którym SN wypowiedział pogląd, że „przepisy o odpowiedzialności utrzymujących hotele i podobne zakłady stosuje się także do nie prowadzonego zarobkowo domu wczasowego”, a także uchwałę SN z dn. 20.III.1974 r. III CZP 13/74,<sup>4</sup> w myśl której „do zakładów profilaktycznych służby zdrowia, które mają na celu przyjmowanie osób na czasowy pobyt o charakterze kuracyjnym, stosuje się przepisy art. 846 i nast. k.c. o odpowiedzialności za utratę lub uszkodzenie rzeczy wniesionych przez osoby korzystające z usług tych zakładów.”

Nie można natomiast zaliczyć do takich zakładów szpitali i innych zakładów leczniczych, co wyraźnie wypowiedział SN w orzec. z dn. 27.VIII.1979 r. III CZP 46/79,<sup>5</sup> jak również do hoteli pracowniczych, domów studenckich i internatów, które spełniają funkcję mieszkania zastępczego.<sup>6</sup>

Ustawodawstwa większości krajów wprowadzają ograniczoną odpowiedzialność za utratę lub uszkodzenie pieniędzy, papierów wartościowych i kosztowności. Paragraf 434 k.c. CSRS ogranicza odpowiedzialność hotelu za biżuterię, pieniądze i inne cenne rzeczy do wysokości sumy oznaczonej w przepisach wykonawczych,<sup>7</sup> chyba że szkody w tych rzeczach spowodowali pracownicy zakładu. Według § 215 ust. 2 k.c. NRD za pieniądze i przedmioty wartościowe hotel odpowiada tylko do wysokości 1000 M, chyba że zostały one odrębnie przekazane do przechowania. Art. 467 § 3 k.c. Węgier stanowi, że za przedmioty cenne, papiery wartościowe

---

<sup>2</sup> Niektórzy autorzy unikają wymienienia zasady ryzyka jako podstawy odpowiedzialności hotelu, mówiąc o odpowiedzialności wzmoczonej lub zastrzeżonej. W doktrynie niemieckiej W. Fikentscher (Schuldrecht, Berlin — Nowy Jork, 1975, s. 511) twierdzi, że nie zachodzi tu odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, lecz stosowny do okoliczności podział ryzyka pomiędzy hotelem a gościem hotelowym.

<sup>3</sup> Por. A. Szpunar: Odpowiedzialność utrzymujących hotele i podobne zakłady, RPEiS 3/1979, s. 47 i n.

<sup>4</sup> OSNCP 12/1974, poz. 206 z głosem Z. Radwańskiego, NP 10—11/1975, s. 1483.

<sup>5</sup> OSPiKA 1980, poz. 170 z głosem M. Nesterowicza; por. także głosem A. Szpunara do tego orzeczenia, PIP 8/1980, s. 140.

<sup>6</sup> Por.: B. Trepiański: Podstawa prawna i treść stosunków prawnych występujących w hotelach pracowniczych, NP 3/1978, s. 392 i n.; W. Pruski: W kwestii odpowiedzialności przedsiębiorstwa prowadzącego hotel pracowniczy za szkodę w mieniu zakwaterowanych pracowników, NP 11/1979, s. 113 i n.

<sup>7</sup> Odpowiedzialność ta została ograniczona zarząd. Ministra Sprawiedliwości nr 45/1964 do kwoty 1000 kcs.

i pieniądze hotel odpowiada jedynie wtedy, gdy wyraźnie przyjął je na przechowanie albo gdy szkoda powstała z przyczyn, za które hotel ponosi odpowiedzialność na zasadach ogólnych. Niektóre ustawodawstwa odpowiedzialność hoteli za rzeczy tego rodzaju w ogóle wyłączają, jeśli nie zostały one oddane na przechowanie (np. art. 429 k.c. RSFR, art. 595 k.h. Japonii). Art. 488 k.z. Szwajcarii przewiduje, że za przedmioty cenne, za większe kwoty pieniędzy albo papiery wartościowe, które nie zostały powierzone hotelarzowi, odpowiada on tylko w razie winy własnej lub winy służby hotelowej.

Konwencja europejska o odpowiedzialności hotelarzy za rzeczy wniesione przez podróżnych<sup>8</sup> pomija rozróżnienie na rzeczy zwykłe oraz pieniądze, kosztowności, papiery wartościowe i inne cenne rzeczy. Odpowiedzialność jest ograniczona kwotowo i jest jednaka bez względu na to, czy szkoda dotyka np. płaszcza czy biżuterii gościa hotelowego. Państwo ratyfikujące konwencję może jednak ograniczyć odpowiedzialność za niektóre rzeczy. I tak np. w RFN odpowiedzialność hotelarza jest ograniczona do kwoty stanowiącej równowartość 100-krotnej ceny zakwaterowania za jedną dobę, jednakże nie mniejszej niż 1000 DM i nie większej niż 6000 DM, chyba że chodzi o pieniądze, papiery wartościowe i kosztowności, w stosunku do których kwota ta wynosi 1500 DM (§ 702 ust. 1 k.c.n.). Odpowiedzialność jest nieograniczona, gdy szkoda nastąpiła na skutek winy hotelarza lub jego pracowników albo gdy rzeczy zostały przyjęte na przechowanie bądź też gdy wbrew istniejącemu obowiązkowi na przechowanie ich nie przyjęto.<sup>9</sup>

II. W polskim prawie cywilnym art. 849 § 1 k.c. przewiduje kwotowe ograniczenie odpowiedzialności hotelu w razie utraty lub uszkodzenia pieniędzy, papierów wartościowych, kosztowności albo przedmiotów mających wartość naukową lub artystyczną, należących do gościa hotelowego. Wydane na podstawie tego przepisu rozporz. Ministra Sprawiedliwości z dn. 24.XI.1964 r. w sprawie ograniczenia odpowiedzialności osób utrzymujących zarobkowo hotele lub podobne inne zakłady (Dz. U. z 1965 r. Nr 1, poz. 2) ustaliło kwotę 5 000 zł jako górną granicę odpowiedzialności wobec jednego gościa. Kwota ta została następnie podwyższona do sumy 20 000 zł (rozporz. z dn. 11.IX.1985 r., Dz. U. Nr 45, poz. 225). Mimo tej zmiany sędzę, że dalej aktualne są słowa A. Szpunara, iż „odszkodowanie w tej wysokości staje się coraz bardziej iluzoryczne wobec zmian w sile nabywczej pieniądza.”<sup>10</sup> Cel kwotowego ograniczenia odpowiedzialności jest jasny. Z jednej strony zmierza ono do ochrony hoteli przed nieograniczonymi roszczeniami gości za rzeczy cenne, o których hotel nic nie wie i nie ma możliwości sprawowania nad nimi należytej pieczy, z drugiej zaś strony podyktowane to jest koniecznością zwrócenia uwagi gościom hotelowym na potrzebę należytej troski o tego rodzaju rzeczy bądź koniecznością zabezpieczenia ich przez złożenie do depozytu hotelowego. Ponieważ nie zawsze i nie wszystkie cenne rzeczy gość hotelowy może oddać na przechowanie, zwłaszcza gdy są mu potrzebne na co dzień, przeto ryzyko ich utraty lub uszkodzenia jest podzielone. Obciąża ono zarówno gościa jak i hotel, którego odpowiedzialność ma w tym wypadku wyraźnie określoną granicę. Można wyrazić przekonanie, że unormowanie zawarte w art. 849 § 1 k.c. wyważa interesy

<sup>8</sup> Zob. D. 1967. 451. Konwencja została ratyfikowana przez Belgię, Francję, RFN, Włochy, Irlandię, Malte, Wlk. Brytanię i weszła w życie z dn. 15.II.1967 r.

<sup>9</sup> Por. H. Kätz, W. Eith, D. Müller-Gindulis: Bürgerliches Gesetzbuch mit Leitsätzen aus der höchstrichterlichen Rechtsprechung, Monachium 1977, s. 216 i n.

<sup>10</sup> A. Szpunar: W sprawie ograniczenia odpowiedzialności utrzymujących hotele, Pałestra 10—12/1981, s. 17.

obu stron, pod warunkiem jednak, że kwota stanowiąca górną granicę odpowiedzialności hotelu będzie miała realną wartość. Unormowanie to jest tym bardziej zasadne, że kodeks cywilny nie wyłącza z ochrony żadnego rodzaju rzeczy gości hotelowych ani nie uzależnia ochrony od szczególnych okoliczności [np. inaczej w tej kwestii stanowi art. 852 § 1 k.c., w którym mówi się o „rzeczach zazwyczaj wnoszonych” do zakładów kąpielowych, przedsiębiorstw wagonów sypialnych i przedsiębiorstw żeglugi śródlądowej; podobną regulację zawiera art. 63 ust. 3 prawa przewozowego (ustawa z dn. 15.XI.1984 r., Dz. U. Nr 53, poz. 272), według którego przedsiębiorstwo eksploatujące środki transportowe z pomieszczeniem do spania odpowiada jak za przesyłkę za rzeczy podróznego „zazwyczaj wnoszone do takich pomieszczeń. Hotel odpowiada za każdą rzecz, niezależnie od wartości i przeznaczenia (a więc także np. za towary o przeznaczeniu handlowym, co w wielu krajach budzi wątpliwości), byleby tylko była to rzecz do hotelu wniesiona.

Odpowiedzialność hotelu z art. 849 § 1 k.c. dotyczy utraty lub uszkodzenia pieniędzy, papierów wartościowych, kosztowności albo rzeczy mających wartość naukową lub artystyczną, umieszczonych zarówno w pokojach hotelowych, jak i w innych przeznaczonych na to miejscach albo wskazanych przez pracowników hotelu (np. hol hotelu, świetlica, recepcja, magazyn, garaż itp.), a także powierzonych hotelowi lub osobie tam zatrudnionej (np. gdy bagaż został oddany pracownikowi hotelowemu do przewozu z hotelu na lotnisko — art. 846 § 2 k.c.). Dotyczyć to będzie również rzeczy pozostawionych w samochodzie na strzeżonym parkingu hotelowym. Przepis art. 849 § 1 ma charakter wyjątkowy i nie może podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego trudno uznać za trafne stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w orzec. z dn. 20.III.1970 r. III CZP 2/70 (OSP i KA 1971, poz. 114), że osoba prowadząca parking strzeżony, nie będąca hotelem, odpowiada w sposób ograniczony z art. 849 § 1 k.c. za utratę pieniędzy pozostawionych przez składającego w zamkniętym samochodzie oddanym na przechowanie. W tym wypadku bowiem zachodzi umowa przechowania z art. 835 k.c., nie pozostająca w związku z przechowaniem hotelowym regulowanym w tytule XXIX k.c.<sup>11</sup>

Omówmy teraz bliżej poszczególne rodzaje rzeczy, za które hotel ponosi odpowiedzialność ograniczoną.

### 1. *Pieniądże*

„Pieniądzem” w znaczeniu prawnym jest tylko to, co uzyskuje zdolność spełnienia funkcji miernika wartości i przymusowego środka zwolnienia z zobowiązań na mocy obowiązujących w danym państwie przepisów prawnych.<sup>12</sup> Są to więc znaki pieniężne emitowane przez Narodowy Bank Polski, które są prawnym środkiem płatniczym na obszarze PRL. W związku z tym, pieniądzem będą jedynie złote polskie, a waluty obce mogą być uznane za papiery wartościowe. Wydaje się jednak, że art. 849 § 1 k.c. używa wyrażenia „pieniądz” w innym znaczeniu niż wyżej wymienione, a mianowicie nie w znaczeniu środka płatniczego i miernika wartości, lecz w znaczeniu szczególnego rodzaju rzeczy ruchomych, które gość hotelowy posiada przy sobie lub oddał je na przechowanie. Rzeczami tymi, sta-

<sup>11</sup> Por.: Z. Radwański: Glosa do cyt. wyżej orzec., tamże; A. Rembieliński (w:) Kodeks cywilny z komentarzem, Warszawa 1980, s. 762, teza 3; M. Zymań: Przechowanie dokonywane przez spółdzielnię ochrony mienia, Paestra 8/1982, s. 41.

<sup>12</sup> T. Dybowski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, Wrocław—Warszawa 1981, s. 119. Podobnie uważa wielu innych autorów, a zwłaszcza Z. Zabiński w swoich licznych pracach (por. np.: Istota prawna jednostki pieniężnej, Studia Cywilistyczne 1965, t. VI, s. 223 i n.).

nowiącymi przedmiot stosunków cywilnoprawnych, są znaki pieniężne mające obieg w Polsce lub za granicą.<sup>13</sup> Nie są natomiast pieniądzem dawne znaki pieniężne (monety, banknoty) nie mające obiegu prawnego. Należy je traktować jako zwykle rzeczy ruchome, mające co najwyżej szczególną wartość (np. numizmatu).

## 2. Papiery wartościowe

Papiery wartościowe są dokumentami stwierdzającymi istnienie prawnego prawa majątkowego, do których jest ono inkorporowane. Są one jedynie prawnie skutecznym środkiem legitymacji uprawnionego i wykonywania przezeń jego praw. Zaliczyć do nich można weksle, czek, obligacje pożyczek państwowych, losy loteryjne, konosamenty, akcje itp.<sup>14</sup> Nie są natomiast papierami wartościowymi papiery legitymacyjne (np. imienne bilety komunikacyjne, imienne abonamenty teatralne, kinowe, koncertowe itp.), znaki legitymacyjne (np. kwity bagażowe, kwity lub znaki wydawane jako dowód oddania pewnych przedmiotów do szatni, przechowalni, do naprawy), znaki na okaziciela (np. znaczki pocztowe, niemienne bilety komunikacyjne lub widowiskowe, bony towarowe). Mają one inny charakter prawny w obrocie i spełniają odmienną funkcję społeczno-gospodarczą niż papiery wartościowe.<sup>15</sup> Za ich utratę lub uszkodzenie hotel ponosi pełną odpowiedzialność z art. 846 § 1 k.c. bez możliwości powołania się na ograniczenie wysokości odszkodowania z art. 849 § 1 k.c.

Kwestia ta nie jest jednak prosta w odniesieniu do znaków legitymacyjnych, które same w sobie nie przedstawiają żadnej wartości, służą jednak uprawnionemu do uzyskania świadczenia. Jeżeli złodziej hotelowy ukradnie gościowi znak do szatni lub kwit bagażowy i następnie odbierze pozostawione tam przedmioty, to powstaje pytanie, czy hotel jest zobowiązany do wynagrodzenia wyrządzonej w ten sposób gościowi szkody. Wydaje się, że tak, chyba że gość hotelowy mógł zapobiec odebraniu rzeczy. Utrata znaku nie powoduje bowiem utraty uprawnienia, które można wykazać za pomocą innych środków dowodowych. W sytuacji gdy gość hotelowy mógł to uczynić, a nie uczynił, można przypisać mu przyczynienie się do powstania szkody (art. 362 k.c.), a nawet niekiedy to, że szkoda powstała wyłącznie z jego winy, co powoduje brak odpowiedzialności hotelu (art. 846 § 1 k.c.).

## 3. Kosztowności

Za kosztowności należy uznać wyłącznie przedmioty szczególnie cenne, a zwłaszcza biżuterię, wyroby ze złota, srebra i platyny oraz z kamieni szlachetnych. Decydować tu powinny kryteria obiektywne, a nie subiektywne odczucia pracowników hotelu czy osób trzecich. Pojęcie „biżuterii” rozważał Sąd Najwyższy w orzeczu z dn. 26.I.1983 r. II CR 545/82 (OSNCP 10/1983, poz. 160) w aspekcie

<sup>13</sup> Por. S. Grzybowski (w:) System prawa cywilnego, t. I, Wrocław—Warszawa 1974, s. 937.

<sup>14</sup> Rozbieżności istnieją co do oceny polis ubezpieczeniowych i książeczek oszczędnościowych. Niektórzy autorzy uważają je za papiery wartościowe (W. Czachórski: Prawo zobowiązań w zarysie, Warszawa 1968, s. 703; A. Wolter: Prawo cywilne — Zarys części ogólnej, Warszawa 1967, s. 212; A. Ohanowicz, J. Górski: Zarys prawa zobowiązań, Warszawa 1970, s. 535), inni jedynie za papiery legitymacyjne (S. Grzybowski (w:) System (...), t. III, cz. 2, s. 988—990). Bony towarowe PKO S.A. nie są wartościami dewizowymi (orzeczn. SN z dnia 16.VII.1971 r. III CRN 208/71, OSNCP 2/1972, poz. 33). Sądzę, że należy je traktować jako papiery wartościowe (odmiennie w tej sprawie S. Grzybowski: jw., s. 989, przyp. 11).

<sup>15</sup> Por. S. Grzybowski: jw., s. 988 i n.; W. Czachórski: op. cit., s. 704 i n.; A. Ohanowicz, J. Górski: op. cit., s. 536.

ogólnych warunków ubezpieczenia mieszkań. SN odróżnia biżuterię prawdziwą od sztucznej. Ta ostatnia ma z reguły niewielką wartość (np. tzw. „biżuteria czeska”), nie dotyczy jej ograniczenie odszkodowania ubezpieczeniowego i nie może być także uznawana za biżuterię w rozumieniu art. 849 § 1 k.c. SN zaliczył natomiast do biżuterii „prawdziwej” wyroby z bursztynu i srebra. W doktrynie uważa się,<sup>16</sup> że nie mogą być uznane za kosztowności — bez względu na ich wartość — rzeczy, które w świetle współczesnych pojęć odpowiadających stanowi gospodarczego i kulturalnego rozwoju społeczeństwa służą do zaspokajania normalnych potrzeb, jak np. aparaty fotograficzne<sup>17</sup> lub aparaty radiowe,<sup>18</sup> telewizyjne, zegarki, instrumenty muzyczne, kamery filmowe, magnetofony, dyktafony, kalkulatory, maszyny do pisania, futra, wszelka odzież itp.

#### 4. Rzeczy mające wartość naukową lub artystyczną

Ustalenie, czy rzecz ma wartość naukową lub artystyczną, może być dokonane tylko *ad casum*. Przyjmując ten termin, kodeks cywilny rozszerzył dawne unormowanie, ograniczające odpowiedzialność hotelu a zawarte w art. 542 k.z., gdzie mówiło się o „przedmiotach sztuki”. Terminem tym zresztą kodeks cywilny posługuje się także w kilku innych przepisach (np. art. 184 § 1, 187, 189). Rzeczami mającymi wartość naukową mogą być prace naukowe (choć oczywiście nie decyduje tu nazwa ani metoda opracowania, ani też warsztat pisarski, gdyż praca, która mieni się być naukową, może faktycznie nie mieć żadnej wartości naukowej), i to zarówno ukończone, jak i nie ukończone (np. nie opracowane wyniki badań naukowych) oraz zarówno teoretyczne jak i praktyczne (np. prototyp urządzenia stanowiącego postęp wiedzy), dalej — zbiory kolekcjonerskie np. map, monet, znaczków (choć czasem można uznać, że mają one także lub tylko wartość artystyczną), pojedyncze przedmioty, jak np. dzieła literackie z dawnych wieków, rękopisy, przedmioty użytkowe o wartości muzealnej.

Rzeczami mającymi wartość artystyczną są przede wszystkim dzieła sztuki, ale są nimi też różne zbiory i przedmioty, które nie zawsze można uznać za dzieło sztuki, są nimi również projekty mody, różne kompozycje artystyczne, jak np. kompozycje z kwiatów (orzec. SN z dn. 25.IV.1973 r. I CR 91/73, OSNCP 3/1974, poz. 50).

III. Ograniczenia odpowiedzialności hoteli za pieniądze, papiery wartościowe, kosztowności albo rzeczy mające wartość naukową lub artystyczną w razie ich utraty lub uszkodzenia nie stosuje się w dwóch wypadkach wymienionych w art. 849 § 2 k.c.: gdy wymienione przedmioty zostały przyjęte na przechowanie albo gdy szkoda wynikła z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa osoby utrzymującej zarobkowo hotel lub podobny zakład bądź osoby u niej zatrudnionej.

#### 1. Przechowanie hotelowe

Przechowanie hotelowe jest dodatkową umową, którą gość hotelowy może zawrzeć z hotelem. Przedmiotem przechowania mogą być różne rzeczy, a więc nie tylko wyżej wymienione, o czym już była mowa, lecz także inne, jak np. walizka, parasol, płaszcz itp. Do umowy przechowania hotelowego stosuje się artykuły 835—845 k.c. o przechowaniu. Ponieważ umowa ma charakter realny, dochodzi

<sup>16</sup> Por. A. Szpunar: *Odpowiedzialność utrzymujących hotele (...)*, s. 62; A. Rembicki: *op. cit.*, s. 762; B. Lubkowski (w.): *Kodeks cywilny — Komentarz*, t. 2, Warszawa 1972, s. 1684.

<sup>17</sup> Por. orzec. SW w Warszawie z dn. 2.VI.1960 r., II Cr 754/60, OSPiKA 1960, poz. 259.

<sup>18</sup> Por. orzec. SN z dn. 28.III.1970 r. III CZP 13/74, OSNCP 1974, poz. 206.

ona do skutku z chwilą wydania rzeczy we władanie faktyczne przechowawcy. Składający pozostaje posiadaczem samoistnym lub zależnym rzeczy, podczas gdy przechowawca jest jej dzierżycielem. Z chwilą wydania rzeczy powstają obowiązki stron. Podstawowym obowiązkiem przechowawcy jest zachowanie rzeczy w stanie nie pogorszonym i zwrot jej składającemu w każdym czasie, gdy on tego żąda. Obowiązki i odpowiedzialność przechowawcy za szkody na rzeczy (np. za jej utratę, zniszczenie lub uszkodzenie) są jednakowe bez względu na to, czy umowa była odpłatna, czy też nieodpłatna.<sup>19</sup> Przechowawca odpowiada zgodnie z art. 471 i 472 k.c. za niedołożenie należytej staranności przy wykonywaniu swojego zobowiązania, a więc na zasadzie winy.<sup>20</sup> Nie odpowiada za przypadkową utratę rzeczy (np. kradzież), chyba że zachodzi przypadek mieszany (*casus mixtus*), a więc gdy szkoda wprawdzie powstała bez jego winy lub osób, za które ponosi odpowiedzialność, jednakże nie powstałaby, gdyby zachował się w sposób zgodny z treścią zobowiązania (art. 478, 481 k.c.). Dłużnik może jednak rozszerzyć lub ograniczyć swoją odpowiedzialność zgodnie z art. 473 k.c.

Jeśli chodzi o przechowanie hotelowe, to sytuacja jest nieco inna. Przede wszystkim art. 849 § 2 k.c. nie stanowi prostego odesłania do art. 835 i nast. k.c. i nie może być wyjęty z całości regulacji normującej odpowiedzialność hoteli i podobnych im zakładów. Przepis ten musi być interpretowany w związku z art. 846 § 1 k.c. Oznacza to, że odpowiedzialność hotelu za przechowanie rzeczy gości hotelowych opiera się na zasadzie ryzyka, a nie na zasadzie winy. Jakaż bowiem byłaby *ratio legis* złagodzenia odpowiedzialności hotelu za rzeczy oddane na przechowanie w porównaniu z innymi rzeczami wniesionymi do hotelu? Doszłoby zresztą do swistego paradoksu, gdyż w razie utraty lub uszkodzenia pieniędzy, papierów wartościowych, kosztowności albo przedmiotów mających wartość naukową lub artystyczną hotel odpowiadałby z art. 849 § 1 k.c. na zasadzie ryzyka (ze względu na związek z art. 846 § 1 k.c.), choć tylko ograniczenie, natomiast w razie oddania tych przedmiotów na przechowanie odpowiadałby na zasadzie winy z mocy art. 471 i 472 k.c. Dlatego uważam, że podstawę odpowiedzialności hotelu za przechowanie rzeczy gości hotelowych stanowiąc jedynie art. 846 § 1 k.c.

Druga istotna kwestia polega na tym, czy hotel ma obowiązek przyjęcia do depozytu rzeczy wymienionych w art. 849 § 1 k.c. Sprawa nie jest łatwa do rozstrzygnięcia. Kodeks cywilny takiego obowiązku nie stwarza w przeciwieństwie do niektórych innych ustawodawstw.<sup>21</sup> W doktrynie Z. Radwański wyraził pogląd, że prowadzący zakład obowiązany jest przyjąć te przedmioty na przechowanie, a w razie odmowy przyjęcia ponosi on pełną odpowiedzialność, tak jak za inne rzeczy wniesione,<sup>22</sup> przy czym jako podstawę tego stanowiska autor wskazał art. 4 k.c., który głosi, że przepisy prawa powinny być tłumaczone i stosowane zgodnie z zasadami ustroju i celami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jakkolwiek po-

<sup>19</sup> Inaczej regulował to art. 528 k.z., który głosił, że jeśli przechowawca przyjął rzecz na przechowanie bez wynagrodzenia, to odpowiada tylko za szkodę wyrządzoną rozmyślnie lub wskutek braku staranności, jakiej zwykł dokładać przy przechowaniu rzeczy własnych.

<sup>20</sup> Por.: A. Szpunar: Obowiązek przechowania przy umowach o świadczenie usług, NP 6/1979, s. 21; A. Rembieniński: op. cit., s. 743.

<sup>21</sup> Jak choćby konwencja europejska z 1962 r. (cyt. przyp. 8), art. 725 k.z. Jugosławii i Hotel Proprietors Act w Anglii.

<sup>22</sup> Z. Radwański (w:) System (...), t. III, cz. 2, s. 637, przyp. 21. Podobnie A. Szpunar: W sprawie ograniczenia odpowiedzialności (...), s. 21 i A. Rembieniński: op. cit., s. 763.



dzielać osobiście pogląd, że hotele mające depozyty powinny być zobowiązane do przyjęcia rzeczy na przechowanie (co może zresztą wynikać z przepisów niższej rangi<sup>23</sup>), to jednak nie widzę możliwości szukania źródła takiego obowiązku w art. 4 k.c. Prędzej już można się zgodzić z tym, że obowiązek ten wypływa z umowy hotelowej jako umowy mieszanej lub że mieści się w obowiązku ogólnej pieczy nad rzeczami wniesionymi przez gości hotelowych. Nie jest należytem wykonaniem obowiązku pieczy odmowa przyjęcia rzeczy na przechowanie przez hotel, skoro gość hotelowy chce to uczynić.

Jeżeli hotel nie ma depozytu, gdyż zgodnie z przepisami niższej rangi nie musi go posiadać (np. schronisko turystyczne, dom wycieczkowy), to jest rzeczą oczywistą, że rzeczy gości nie mogą być przyjęte na przechowanie. Odpowiedzialność hotelu za rzeczy cenne jest wówczas ograniczona zgodnie z art. 849 § 1 k.c. i ryzyko dalszej szkody ponosi gość hotelowy. Powinien bowiem mieć świadomość tego, że kategoria zakładu hotelarskiego określa rodzaj i zakres usług, które hotel świadczy. Jeśli gość wybrał taki hotel, który nie ma obowiązku posiadania depozytu, to nie może żądać przyjęcia rzeczy na przechowanie. Podobnie na tle dawnego prawa L. Peiper pisał, że „k.z. nie przewiduje odpowiedzialności hotelarza, gdy nie przyjął rzeczy na przechowanie, wychodząc z założenia, że w naszych stosunkach nie można wymagać od oberżystów, aby mieli urządzenia wystarczające do przechowywania kosztowności. W tych zatem wypadkach, gdy oberżysta z braku takich urządzeń odmawia przyjęcia, jest rzeczą gościa postarać się o inne zabezpieczenie”<sup>24</sup>. Wprawdzie minęło już pół wieku od wypowiedzenia tych słów, ale — jak wiemy — nadal są zakłady hotelarskie niższej klasy turystycznej, które depozytów nie posiadają i często ze względu na swój charakter posiadać ich nie mogą.

Od złożenia pieniędzy, kosztowności, papierów wartościowych i rzeczy mających wartość naukową lub artystyczną na przechowanie należy odróżnić sytuację, gdy gość hotelowy wynajmuje sejf. W wypadku gdy gość ma doń wyłączny dostęp (np. sejf znajduje się w specjalnie zabudowanej ścianie lub w szafie pancernej), to wówczas zachodzi — moim zdaniem — między stronami umowa najmu. Hotel nie jest przechowawcą, lecz wynajmującym i nie odpowiada — na gruncie kontraktu — za rzeczy gościa złożone w sejfie.<sup>25</sup>

## 2. *Wina umyślna lub rażące niedbalstwo hotelu albo osoby w nim zatrudnionej*

Wina umyślna lub rażące niedbalstwo hotelu albo osoby w nim zatrudnionej wyłącza kwotowe ograniczenie odpowiedzialności hotelu. Jak słusznie stwierdza W. Warkalło, jest to wyraz motywu represji majątkowej za rażące naruszenie staranności związanej z udzieleniem gościny w hotelu. Przepis art. 849 § 2 k.c. powinien oddziaływać prewencyjnie: przyczyniać się do wzmocnienia pieczy nad cudzym mieniem wniesionym do hotelu.<sup>26</sup>

<sup>23</sup> Podobnie jak zakłady kosmetyczne, które mając kasety przeznaczone do przechowywania biżuterii przyniesionej przez klientki, są zobowiązane przyjąć na przechowanie zdejmowaną przez nie biżuterię na czas wykonywania zabiegu kosmetycznego (orzecz. SN z dn. 27.V.1983 r. I CR 134/83, OSPiKA 4/1984, poz. 84 z glosą A. Szpunara).

<sup>24</sup> L. Peiper: Kodeks zobowiązań, Kraków 1934, s. 755.

<sup>25</sup> Por. B. Łubkowski: op. cit., s. 1669, inaczej A. Szpunar (w.): System (...), t. III, cz. 2, s. 119 i R. Longchamps de Berier: Zobowiązania, Lwów 1939, s. 564, lecz tylko w odniesieniu do sejfów (skrytek) bankowych. Zdaniem tych autorów umowa o sejf (skrytkę) łączy w sobie elementy najmu i przechowania. Podzielać ten pogląd o sytuacji, gdy do sejfu ma także dostęp dysponujący pomieszczeniem (a więc bank, hotel itp.).

<sup>26</sup> W. Warkalło: Gradacja winy a obowiązek naprawienia szkody w świetle prze-

Wina umyślna może polegać na działaniu bezprawnym lub na zaniechaniu (na niepodjęciu działania nakazanego w danym wypadku przez przepis prawa lub umowę), gdy sprawca ma świadomość i zamiar wyrządzenia szkody.<sup>27</sup> Winą umyślną będzie np. kradzież rzeczy przez pokojową, celowe zniszczenie przedmiotu należącego do gościa hotelowego, zaniechanie zamknięcia przez sprzątaczkę drzwi od pokoju gościa w celu umożliwienia kradzieży przez osobę pozostającą z nią w zмовie. Wina umyślna występuje jednak rzadko, a jeszcze rzadziej można ją sprawy szkody udowodnić. Dlatego większe znaczenie dla wyłączenia ograniczonej odpowiedzialności hotelu ma w praktyce dowód rażącego niedbalstwa po stronie hotelarza lub osób przezeń zatrudnionych, tym bardziej że art. 849 § 2 k.c. zrównuje w skutkach winę umyślną z rażącym niedbalstwem.

Pojęcie rażącego niedbalstwa jest nieostre i nie zawsze łatwo je oddzielić od niedbalstwa zwykłego. Wielu autorów kładzie nacisk na elementy obiektywne twierdząc, że tylko mierniki obiektywne pozwalają na właściwą ocenę tego pojęcia. W tym znaczeniu rażącym niedbalstwem jest naruszenie podstawowych reguł ostrożności oczywistych dla każdego rozsądnego człowieka.<sup>28</sup> W wypadku gdy „wykonanie zobowiązania wymagałoby specjalnych wiadomości lub umiejętności dłużnika, za rażące niedbalstwo należy uznać także jego postępowanie poniżej elementarnego poziomu wiadomości lub umiejętności.”<sup>29</sup> Według innych autorów jako kryterium oceny rażącego niedbalstwa należy stosować także elementy subiektywne (stan psychiczny sprawcy w chwili wyrządzenia szkody).<sup>30</sup> Natomiast orzecznictwo polskie pomija elementy subiektywne, dążąc do obiektywizacji niedbalstwa, co wydaje się rzeczą słuszną.<sup>31</sup> Nie można bowiem w prawie cywilnym brać pod uwagę stopnia staranności i świadomości każdej osoby, gdyż celem jest tu naprawienie wyrządzonej szkody, a nie wymierzenie kary.

Byłoby trudno wymienić wypadki, kiedy hotelarzowi lub pracownikom hotelu przypisać można rażące niedbalstwo. Sąd będzie musiał to ocenić na tle poszczególnej konkretnej sprawy. Można jednak m. zd. uznać, że np. pozostawienie przez sprzątaczkę otwartego okna na parterze przy ulicy czy niezamknięcie drzwi na klucz po opuszczeniu pokoju stanowi rażące niedbalstwo.<sup>32</sup> Kwestia oceny, czy postępowanie pracownika hotelu jest rażącym niedbalstwem, było już przedmiotem orzeczenia SN z dn. 13.IX.1979 r. IV CR 288/79.<sup>33</sup> W sprawie tej powodowie byli gośćmi pozwanego hotelu i podczas korzystania z jego usług skradziono im z pokoju biżuterię i rzeczy osobiste. Kradzież została ułatwiona na skutek wydania przez recepcjonistkę klucza od pokoju powodów obcej osobie bez sprawdzenia jej tożsamości. Powodowie domagali się pełnego odszkodowania. Sąd Wojewódzki uznał, że powodowie nie skorzystali z możliwości przekazania kosztow-

pisów kodeksu cywilnego, „Studia Prawnicze”, t. 26—27, s. 307. Stanowisko to aprobuje A. Szpunar: W sprawie ograniczenia odpowiedzialności (...), s. 20, przyp. 11.

<sup>27</sup> Por. J. Dąbrowa: Wina jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej, Wrocław 1968, s. 170 i in.; B. Lewaszkiewicz-Petrykowska: Wina jako podstawa odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych, „Studia Prawno-Ekonomiczne”, Łódź 1969, s. 95.

<sup>28</sup> Por. A. Szpunar: W sprawie ograniczenia odpowiedzialności (...), s. 18—19; W. Czachórski: Zarys (...), s. 337.

<sup>29</sup> Jak to uważa J. Dąbrowa (w:) System (...), t. III, cz. 1, s. 773.

<sup>30</sup> Por.: B. Lewaszkiewicz-Petrykowska: l.c.; S. Grobel: Pojęcie rażącego niedbalstwa w kodeksie cywilnym, NP 5/1978, s. 708 i n.

<sup>31</sup> Por.: orzeczn. SN z dn. 3.IV.1964 r. I PR 149/62, OSPiKA 1965, poz. 88; orzeczn. SN z dn. 15.VI.1962 r. 2 CR 700/61, OSNCP 1963, poz. 201.

<sup>32</sup> Por. A. Szpunar: W sprawie ograniczenia odpowiedzialności (...), s. 20.

<sup>33</sup> OSPiKA 7—8/1980, poz. 145 z krytyczną glosą M. Nesterowicza, tamże, i aprobującą Z. Radwańskiego: PIP 12/1980, s. 1441.

ności do depozytu hotelowego, w związku z czym odpowiedzialność hotelu jest ograniczona do wysokości 5 000 zł na osobę. Natomiast sąd nie dopatrył się w postępowaniu recepcjonistki ani winy umyślnej, ani rażącego niedbalstwa. Rozpatrując wniesioną skargę rewizyjną Sąd Najwyższy wyraził całkiem odmienny pogląd, pominał bowiem elementy subiektywne dotyczące recepcjonistki („okoliczność, że recepcjonistka zaczynała dopiero samodzielną pracę, nie miała doświadczenia i zaufała nieprawidłowej, zastanej praktyce, może mieć znaczenie tylko w stosunkach między nią jako pracownikiem a jej zakładem pracy — hotelem” — zaznaczył w uzasadnieniu Sąd Najwyższy) i ustalił następującą tezę będącą ogólną dyrektywą wykładni: „Wydanie przez pracownika hotelu klucza od pokoju hotelowego zajmowanego przez określoną osobę osobie nieznanej bez sprawdzenia jej tożsamości uzasadnia odpowiedzialność hotelu z powodu rażącego niedbalstwa (art. 849 § 2 k.c.)”. Teza ta, jakkolwiek może budzić pewne wątpliwości, wydaje się zasadna ze względu na konieczność daleko idącej ochrony mienia gości hotelowych wniesionego przez nich do hotelu i obowiązku hotelu roztoczenia pieczy nad tym mieniem. Utrzymujący hotel powinien bowiem ponosić ryzyko swojej działalności. Nie dążąc do nadmiernego formalizowania obsługi gości hotelowych, powinien zorganizować przynajmniej uproszczoną kontrolę klientów, zwłaszcza przez wydawanie kart hotelowych lub innych dowodów zamieszkania w hotelu. Ograniczenie formalności hotelowych nie może odbywać się kosztem bezpieczeństwa mienia podróżnych, gdyż godziłoby to w istotę wzmożonej odpowiedzialności hotelu.<sup>84</sup>

IV. Przy analizie powyższego zagadnienia powstaje kwestia, czy hotel może wyłączyć lub ograniczyć swoją odpowiedzialność za pieniądze, papiery wartościowe, kosztowności albo rzeczy mające wartość naukową lub artystyczną. Otóż art. 846 § 3 k.c. przewiduje, że wyłączenie lub ograniczenie odpowiedzialności ustawowej hotelu przez ogłoszenie nie ma skutku prawnego. Zasada ta niejednokrotnie była potwierdzona w orzecznictwie, zwłaszcza zaś w orzecz. SN z dn. 5.III.1971 r. III CZP 6/71 (OSNCP 10/1971, poz. 170) i w orzecz. SN z dn. 20.III.1974 r. III CZP 13/74 (OSNCP 12/1974, poz. 206). W tym ostatnim orzeczeniu SN poszedł jednak dalej niż ustawa stwierdzając, że § 1 i § 2 art. 846 mają charakter przepisów *iuris cogentis* i nie mogą być ani w drodze regulaminów, ani w drodze umowy zmienione. A skoro tak, to — zdaniem Sądu Najwyższego — art. 846 § 3 k.c. stanowi *superfluum* ustawowe i w istocie jest zbędny.

Poglądu tego nikt jednak nie zaakceptował i nie znajduje on oparcia ustawowego. W doktrynie przyjmuje się powszechnie dopuszczalność ograniczenia odpowiedzialności zakładu hotelarskiego w drodze umowy.<sup>85</sup> Dlatego stanowisko Sądu Najwyższego zostało poddane krytyce. Humanitarne motywy ochrony klientów jako strony słabszej przy istniejącym braku miejsc hotelowych nie wystarczają. Przede wszystkim nie można przyjąć, że przepis prawny jest niepotrzebny.<sup>86</sup> Poza tym można mieć wątpliwości, czy zakaz wyłączenia lub ograniczenia odpowiedzialności w drodze umowy byłby słuszny, jako że należy wyważyć interesy obu stron. Nie widzę przeszkód, by w drodze umowy schronisko, pensjonat, hotel stu-

<sup>84</sup> Por. A. Szpunar (W sprawie ograniczenia odpowiedzialności (...), s. 20–21), pod wpływem argumentacji którego odstępuję od poglądu wyrażonego w cyt. głosie.

<sup>85</sup> Por.: W. Czachórski: op. cit., s. 613; A. Ohanowicz, J. Górski: op. cit., s. 409; L. Peiper: op. cit., s. 750; A. Szpunar: Odpowiedzialność utrzymujących hotele i podobne zakłady, RPEiS 3/1979, s. 57.

<sup>86</sup> Tak słusznie Z. Radwański w głosie do orzecz. SN z dn. 20.III.1974 r. III CZP 13/74, NP 10–11/1975, s. 148.

dencki czy osoba fizyczna utrzymująca pokoje gościnne wyłączyły swoją odpowiedzialność za utracone pieniądze i inne cenne rzeczy korzystających z tychże usług. Nie można bowiem jednej miary stosować do wszystkich osób prowadzących zakłady hotelarskie lub podobne zakłady bez wniknięcia w rodzaj i specyfikę ich działalności. Podzielam jednak poglądy, że ważność takich postanowień umownych należy oceniać z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).<sup>37</sup> Należałoby odmówić znaczenia prawnego klauzulom, które zostały wymuszone na klientach, a także zredagowanym w sposób niejasny, zawily lub zbyt ogólny, jeżeli mogą powstać wątpliwości, czy są one dla gościa hotelowego zrozumiałe. Klauzule te należałoby uznać również za nieważne, gdy po stronie hotelu bądź osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa (np. pracowników hotelu, niezależnych przewoźników działających w imieniu lub na zlecenie hotelu, pracowników innego zakładu przeprowadzających remont pokoi hotelowych itp.), chodzi wina, choćby w umowie takie zastrzeżenie zawarto. Zakład hotelarski nie może bowiem powołać się na art. 473 § 2 k.c., zezwalający dłużnikowi wyłączyć swoją odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną z winy nieumyślnej (*argumentum a contrario*), a więc za niedbalstwo zwykłe, a nawet rażące. Klauzule tego rodzaju prowadziłyby bowiem do obejścia przepisów o odpowiedzialności hotelu na zasadzie ryzyka, a więc godziłyby w samą ideę unormowania ustawowego.

V. W wypadku szkody poniesionej przez gościa hotelowego (wczasowicza, kuracjusza itp.) często nietatwą jest rzeczą ustalenie wysokości odszkodowania. Należy przede wszystkim przypomnieć, że zasadą w prawie polskim jest pełne odszkodowanie. Oznacza to, że osoba odpowiedzialna za szkodę jest obowiązana wynagrodzić poszkodowanemu całą szkodę. Art. 361 § 2 k.c. stanowi, że naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Przepis ten przewidujący odszkodowanie zarówno w zakresie *damnum emergens*, jak i *lucrum cessans*, dopuszcza dwa wyjątki, wynikające z odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy. Wyjątki ustawowe nie są w prawie polskim liczne; jeden z nich dotyczy odpowiedzialności hoteli. Z art. 846 § 1 k.c. wynika wyraźnie, że hotel odpowiedzialny jest tylko za utratę lub uszkodzenie rzeczy, a więc tylko w granicach *damnum emergens*. Dotyczy to każdej rzeczy wniesionej, a więc także rzeczy cennych wymienionych w art. 849 § 1 k.c.

Naprawienie szkody przez hotel powinno nastąpić — według wyboru poszkodowanego — bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 § 1 k.c.). Wprawdzie wybór, sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego, jednakże restytucja naturalna zachodzić będzie b. rzadko (np. gdy hotel dostarczy gościowi zamiast utraconej lub zniszczonej rzeczy, uważanej w obrocie za rzecz zamienną, inną rzecz tego samego gatunku), a będzie w ogóle niemożliwa, gdy chodzi o rzecz oznaczoną co do tożsamości (np. oryginalny obraz). Może jednak mieć miejsce np. naprawa rzeczy uszkodzonej, dokonana przez samego sprawcę lub przez osobę trzecią na koszt zobowiązanego albo przez poszkodowanego.<sup>38</sup> W tym ostatnim wypadku hotel byłby zobowiązany do zwrotu poszkodowanemu wszelkich celowych i uzasadnionych ekonomicznie wydatków. Do wydatków takich należy zaliczyć także koszt

<sup>37</sup> Por. Z. Radwański: cyt. wyżej glosa; A. Szpunar: Odpowiedzialność utrzymujących hotele (...), s. 57.

<sup>38</sup> Por. odpowiednio orzeczn. SN z dn. 3.II.1971 r. III CRN 450/70, OSNCP 1971, poz. 205.

nowych części i innych materiałów, jeśli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy.

Regułą będzie restytucja pieniądza polegająca na zapłacie poszkodowanemu oznaczonej kwoty pieniężnej. Wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania (czyli w razie procesu sądowego — daty wyrokowania), chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili (art. 363 § 2 k.c.). Przepis nie przesądza, jakie ceny mają zastosowanie do ustalenia wysokości odszkodowania. Nie ma wątpliwości, że podstawę stanowią będą ceny urzędowe, wątpliwości natomiast dotyczą cen rynkowych, zwłaszcza gdy znacznie odbiegają one od tych pierwszych. Wydaje się, że w warunkach braku towarów i indywidualnego importu wielu rzeczy, na które brak jest cen urzędowych, jedynie słuszny jest pogląd, że należy uwzględnić i jedne, i drugie ceny. Gdy na daną rzecz brak jest ceny urzędowej albo gdy ze względu na popyt znacznie przewyższający podaż nabycie tej rzeczy w sklepie jest praktycznie niemożliwe lub choćby bardzo utrudnione, to wówczas należy wziąć pod uwagę cenę rynkową istniejącą w uczciwym obrocie (z wyłączeniem więc cen spekulacyjnych).<sup>39</sup>

Sprawa się na tym nie kończy. Nierzadko rzeczy, które posiada gość hotelowy, mają dla niego szczególną wartość (*pretium singulare*), podczas gdy ceny rynkowe mogą być niskie (np. książka ze zbioru lub służąca do pracy naukowej, rękopis dzieła literackiego). Czy szczególna wartość powinna być uwzględniona? Sądzę, że tak,\* z wyłączeniem jednak wartości z upodobania (*pretium affectionis*), np. szczególnej wartości emocjonalnej pamiątek rodzinnych.<sup>40</sup> Do uwzględnienia bowiem takiej wartości nie ma podstawy w prawie polskim.

<sup>39</sup> Por. A. Szpunar: Ustalenie odszkodowania w prawie cywilnym, Warszawa 1975, s. 155—156.

<sup>40</sup> Por.: A. Szpunar; jw., s. 66, 69—70; T. Dybowski (w.): System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, Wrocław—Warszawa 1981, s. 272 i n.

ANTONI AGOPSZOWICZ

## PODSTAWY ODPOWIEDZIALNOŚCI ODSZKODOWAWCZEJ W KODEKSIE POSTĘPOWANIA ADMINISTRACYJNEGO

(Artykuł dyskusyjny)

### I

Analiza treści norm odsyłających zawartych w art. 153 § 1, 160 § 2, 161 § 5, 215 § 5 i 216 § 5 k.p.a. nie doprowadziła do wyjaśnienia, dlaczego czynią one to w różny sposób bądź przyznając roszczenie o odszkodowanie w zakresie i na zasadach określonych w przepisach kodeksu cywilnego (art. 153 § 1 k.p.a.), bądź nakazując stosować przepisy tego kodeksu tylko do odszkodowania, z wyłączeniem jednak art. 418 k.c., albo wprost (art. 160 § 2 k.p.a.), albo odpowiednio (art. 161 § 5, 215 § 5 i 216 § 5 k.p.a.).<sup>1</sup> Pozostaje więc do rozważenia, czy odpowiedź na murtu-

<sup>1</sup> A. Agopszowicz: Normy w kodeksie postępowania administracyjnego odsyłające do kodeksu cywilnego, „Palestra” 1985, nr 10, s. 14 i n.